

Wyrok z dnia 17 stycznia 2002 r., III CKN 1500/00

Przesłanka "nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia" (art. 410 § 2 k.c.) jest spełniona wtedy, gdy jego celem było otrzymanie świadczenia ekiwalentnego, do spełnienia którego odbiorca nie był zobowiązany.

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz

Sędzia SN Mirosława Wysocka

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Albina Franciszka K. przeciwko Skarbowi Państwa, Wojewodzie M. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 17 stycznia 2002 r. na rozprawie kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 czerwca 2000 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 czerwca 2000 r. oddalił apelację pozwanego Skarbu Państwa, Wojewody M. od wyroku Sądu Okręgowego, którym zasądzona została od strony pozwanej na rzecz powoda kwota 20 000 zł z ustawowymi odsetkami, odpowiadająca wartości kwoty 25 880 zł sprzed denominacji, wpłaconej w 1977 r. przez pracodawcę powoda na konto Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że pochodząca z zakładowego funduszu mieszkaniowego kwota 25 880 zł sprzed denominacji, którą powód uiścił jako pożyczkę mieszkaniową, wpłacona została na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego gromadzonego przez powoda jako zarejestrowanego kandydata na członka spółdzielni mieszkaniowej. Wobec tego, że Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych, który przejął zobowiązania zlikwidowanej

Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, również postawiony został – zgodnie z ustawą z dnia 20 stycznia 1990 r. zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości (Dz.U. Nr 6, poz. 36 ze zm. – dalej "ustawa z dnia 10 stycznia 1990 r.") – w stan likwidacji, listy kandydatów zarejestrowanych w tym Związku wraz ze środkami finansowymi przejął Wojewoda K. (obecnie M.).

Wojewoda M., do którego powód – zniechęcony dwudziestoletnim oczekiwaniem na przyjęcie w poczet członków spółdzielni i przydział mieszkania – zwrócił się o wypłatę kwoty 20 000 zł, odpowiadającej, jego zdaniem, wartości wpłaconej w 1977 r. kwoty 25 880 zł sprzed denominacji, zaproponował wypłatę kwoty nominalnej, która po doliczeniu odsetek wyniosła 11,94 zł. Powód odmówił przyjęcia tej kwoty.

Sąd Apelacyjny, akceptując ocenę prawną przyjętą przez Sąd Okręgowy uznał, że skoro powód zrezygnował z oczekiwania na mieszkanie, kwota pieniężna wpłacona na poczet wkładu mieszkaniowego – zważywszy, że zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty – stała się świadczeniem nienależnym. Powinna być zwrócona "według wartości jaka była świadczona". Sądy obu instancji, uznając, że zachodzi konieczność "urealnienia kwoty podlegającej zwrotowi", przyjęły "jako miernik waloryzacji" średnie miesięczne wynagrodzenie z 1977 r. i 1999 r., zastrzegając jednocześnie, że "nie jest to waloryzacja w oparciu o przepis art. 358¹ § 3 k.c., a tylko urealnienie kwoty podlegającej zwrotowi".

Kasacja oparta została na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 k.p.c.). Zdaniem pozwanego Skarbu Państwa, naruszone zostały art. 410 i 495 w związku z art. 358¹ § 3 k.c. przez ich zastosowanie, a także art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 10 stycznia 1990 r. przez błędną wykładnię i uznanie, że Wojewoda K. przejął, oprócz prowadzenia list kandydatów do spółdzielni mieszkaniowych, również zobowiązania pieniężne z tytułu wpłaty na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego. Skarżący wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważając najdalej idący zarzut naruszenia art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 10 stycznia 1990 r., należało przede wszystkim zauważyć, że Sądy obu instancji, przyjmując bierną legitymację procesową pozwanego Skarbu Państwa, nie powołały się na powyższy przepis, lecz odwołały się do twierdzeń zawartych w

odpowiedzi na pozew. Zgodnie z jego treścią, utworzone przy ówczesnym Wojewodzie K. Wojewódzkie Biuro Obsługi Kandydatów przejęło nie tylko listy kandydatów zarejestrowanych w zlikwidowanych związkach spółdzielczych, lecz także "środki finansowe kandydatów znajdujące się na rachunkach byłego Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych, a także pozostawione przez likwidatora środki należące do powoda".

Podstawą uznania Skarbu Państwa, Wojewody M. za biernie legitymowanego w niniejszym procesie są przede wszystkim uregulowania zawarte w wydanym na podstawie art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 10 stycznia 1990 r. rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 czerwca 1990 r. w sprawie zasad i trybu przejęcia przez wojewodów list kandydatów zarejestrowanych w związkach spółdzielni mieszkaniowych, a także obsługi i kierowania kandydatów do spółdzielni mieszkaniowych (Dz.U. Nr 40, poz. 230). Z rozporządzenia tego wynika, że wojewodowie przejęli nie tylko prowadzenie rejestru kandydatów na członków spółdzielni mieszkaniowych, lecz także kierowanie kandydatów, w kolejności liczonej od daty zawinkulowania wymaganego wkładu, do spółdzielni mieszkaniowych w celu przyjęcia ich w poczet członków spółdzielni (§ 2 pkt 1 i 2 oraz § 3 ust. 1 i 2). Jest oczywiste, że realizacja tych zadań łączyła się z koniecznością przejęcia środków zgromadzonych przez kandydatów na poczet wkładu mieszkaniowego. W świetle powyższych uregulowań nie może budzić wątpliwości, że obowiązek zwrotu tych środków obciąża wojewodów, którzy nadal są w ich posiadaniu.

Przyjmując istnienie po stronie pozwanego Skarbu Państwa biernej legitymacji procesowej, rozważyć należało podstawę prawną zgłoszonego roszczenia. Sąd Apelacyjny uznał – mając na względzie twierdzenia powoda – że jest nią przepis art. 410 § 2 k.c. Przyjął istnienie po stronie pozwanej bezpodstawnego wzbogacenia o nienależne świadczenie powstałe wskutek tego, że zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Taka ocena prawna jest co najmniej przedwczesna, a w świetle dokonanych ustaleń nieuzasadniona.

Podejmując rozważania, zmierzające do wykazania zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 410 § 2 k.c. przez jego zastosowanie, należy zwrócić uwagę, że nieosiągnięcie celu świadczenia (*condictio ob rem*) nie zachodzi jeżeli cel, który świadczący miał na względzie spełniając świadczenie, wynika z istotnych postanowień umowy, zawartej z odbiorcą świadczenia. Ma natomiast

miejsce wszędzie tam, gdzie celem świadczenia było otrzymanie zamierzonego ekwiwalentnego świadczenia od odbiorcy, który nie był zobowiązany do jego spełnienia i cel ten nie został osiągnięty. Pamiętać jednak należy, że nie każdy cel, którego realizacji oczekuje świadczący, jest z punktu widzenia *condictio ob rem* prawnie relewantny, dlatego wymaga się, aby cel świadczenia objęty był porozumieniem woli stron (określanym w doktrynie jako porozumienie co do podstawy prawnej świadczenia). Chodzi o to, aby na podstawie ogólnych zasad wykładni można było stwierdzić istnienie między stronami porozumienia woli, z którego treści wynika, że odbiorca otrzymuje świadczenie tylko ze względu na oczekiwany cel.

Z takiego doktrynalnego ujęcia wynikają następujące ważne konsekwencje. Po pierwsze, nie jest uważany za cel świadczenia sam motyw działania świadczącego, nawet jeśli był możliwy do rozpoznania przez odbiorcę świadczenia. Po drugie, porozumienie co do podstawy prawnej świadczenia nie jest uważane za czynność prawną, zwłaszcza zdatną do wysuwania roszczeń (w przeciwnym razie w braku zamierzonego skutku miałyby zastosowanie ogólne zasady o skutkach niewykonania zobowiązań). Po trzecie, wspomniane porozumienie stwarza na rzecz odbiorcy podstawę do zatrzymania świadczenia i to tak długo, dopóki zamierzony cel może być jeszcze zrealizowany. W tym czasie nie powstaje roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia spowodowanego nieosiągnięciem zamierzonego celu.

Z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika, czy cel świadczenia powoda objęty był porozumieniem w znaczeniu wyżej wskazanym oraz czy zamierzony cel nie jest już możliwy do zrealizowania. Brak ustaleń w tym zakresie sprawia, że kwalifikowanie żądania powoda jako roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia z powodu nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia jest nieuzasadnione. W kasacji trafnie zatem zostały sformułowane zarzuty, będące w istocie zarzutami popełnienia przez Sąd Apelacyjny błędów subsumcyjnych, które mogą zaistnieć przy porównywaniu stanu faktycznego ustalonego przez sąd ze stanem faktycznym podanym w przepisie prawnym (jego hipotezie). Tego rodzaju błędy stanowią podstawę kasacyjną naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie. W rozpoznawanej sprawie chodzi o powołany w kasacji zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny dokonał również błędnej wykładni art. 410 § 2 k.c. Uznając, że wpłacona w 1977 r. kwota pieniężna "powinna być urealniona", przyjął "jako miernik

waloryzacji średnie miesięczne wynagrodzenie z 1977 r. i z 1999 r.". Jednocześnie zastrzegł, że nie jest to waloryzacja na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Dokonując takiego zabiegu i posługując się nieznaną w prawie cywilnym konstrukcją "urealnienia" kwoty pieniężnej, Sąd Apelacyjny przyjął, że w sprawie chodzi o zwrot nienależnego świadczenia dokonanego w pieniądzu (świadczenie pieniężne *sensu stricto*). Uznał jednocześnie – wprawdzie nie wyrażając tego wprost – że nie ma zastosowania zasada nominalizmu z art. 358¹ § 1 k.c., ani też, co już wyraźnie zaznaczył, waloryzacja sądowa na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Przedstawionego rozumowania nie można zaakceptować, sprzeczne bowiem jest z przeciwstawnym, podzielanym przez Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym kasację, stanowiskiem wyrażonym w doktrynie i judykaturze (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1992 r., III CZP 117/92, OSNCP 1993, nr 4, poz. 57).

Zasady orzekania w postępowaniu kasacyjnym oraz twierdzenia powoda, które wyznaczyły podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, wyłączają wskazywanie możliwych kwalifikacji prawnych co do roszczeń o zwrot pieniędzy, pochodzących z zakładowego funduszu mieszkaniowego, które "spoczywały" na rachunkach spółdzielni mieszkaniowych oraz wojewódzkich związków spółdzielni mieszkaniowych, a po ich likwidacji przelane zostały na rachunki wojewódzkich biur obsługi kandydatów, działających przy wojewodach.

Z przytoczonych względów należało kasację uwzględnić i orzec, jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 oraz art. 108 § 1 i 2 w związku z art. 391 §1 i art. 393¹⁹ k.p.c.).